

Barbara Kryda

Sprawozdanie z pracy Towarzystwa w okresie od września 1979 do września 1980

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 16, 160-165

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdaniem zebranych najpilniejszą obecnie potrzebą jest włączenie się Towarzystwa do dyskusji nad podręcznikami szkolnymi i wyjaśnienie sytuacji programowej w szkole. Należy również podjąć działania w kierunku integracji nauczania literatury i języka. Za szczególnie palące zagadnienie uznano sytuację uczniów, nauczycieli i przedmiotów humanistycznych w szkołach zawodowych. Towarzystwo postuluje podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do zmiany społecznego statusu nauczyciela i deklaruje współpracę z niezależnym ruchem zawodowym.

8. Zebrani podkreślili konieczność zreformowania uniwersyteckiego studium polonistycznego, w tym m.in. przedłużenie studiów do lat pięciu i umożliwienie pełnego, wszechstronnego kształcenia kierunkowego. Wyrazili również potrzebę przeciwdziałania anomaliiom życia naukowego wyrażających się np.:

a) w pozamerytorycznych i oportunistycznych względach „opinii” i recenzji „naukowych”;

b) w zahamowaniu oraz nieregularności ukazywania się czasopism, książek naukowych i tekstów literackich.

9. Zebrani wyrazili zaniepokojenie stanem współczesnego języka polskiego używanego tak w środkach masowego przekazu, jak w publikacjach naukowych. Zgłosili potrzebę natychmiastowego podjęcia na tym polu środków zaradczych.

10. Postuluje się takie ograniczenie cenzury, by strzegła ona jedynie tajemnic państwowych — wojskowych i gospodarczych.

Delegaci wyrazili ponadto nadzieję, że poszerzona działalność Towarzystwa powinna spowodować, iż stanie się ono ogólnopolskim stowarzyszeniem polonistów — miłośników literatury, integrującym różne środowiska kulturowe, oświatowe i naukowe. Zobowiązali przy tym Zarząd Główny do podania niniejszej rezolucji do wiadomości publicznej i do czuwania nad realizacją zawartych w niej postulatów.

Barbara Kryda

SPRAWOZDANIE z pracy Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w okresie od września 1979 do września 1980

I. MIEJSCE TOWARZYSTWA W AKTUALNEJ SYTUACJI KULTUROWEJ

Sprawozdania przygotowywane z racji Zjazdów statutowych Towarzystwa mają charakter nie tylko formalnego podsumowania pracy, jakiego dokonujemy przecież corocznie rozliczając się wobec Władz Akademii. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze muszą być terenem pogłębionej refleksji nad kształtowaniem świadomości kulturowej w naszym kraju w kontekście sytuacji nauk humanistycznych, w tym szczególnie nauki o literaturze; miejscem i rolą polonistów działających na wszystkich terenach służby społecznej: w szkole, bibliotekach, instytucjach wydawniczych i popularyzacyjnych, placówkach naukowych, w administracji kulturalnej.

To wezwanie nie wynika — choć patrząc z zewnątrz mogłoby się tak wyda-

wać — z atmosfery bieżącej chwili. Takie jest po prostu, wynikające ze statutu, powołanie naszego Towarzystwa. Od blisko stu lat podejmuje ono różnorodne działania: wychodząc niegdyś od zainteresowań skupionych wokół dzieła Adama Mickiewicza; rozszerzając je na dorobek epoki romantycznej; w sposób naturalny w końcu wciągając w krąg swoich rozważań cały teren literackiej kultury narodowej. Świadomość językowa — literacka — historyczna, w tej mierze, w jakiej wyraża się w dziełach już dokonanych, zamkniętych, podległych każdorazowej interpretacji; w tej mierze, w jakiej jest przetwarzana w nowe formy dialogujące ze spadkiem tradycji; w tej mierze w końcu, w jakiej wyłania się jako propozycja na dzień jutrzejszy — oto przedmiot naszej refleksji, kimkolwiek jesteśmy — pracownikami oświaty, instytucji badawczych czy administracji życia kulturalnego i społecznego.

Działalność ta powinna być rozpatrywana w kilku przynajmniej perspektywach. Jedną z nich określa charakter współczesnego życia naukowego i kulturalnego, wpisanego w różnorakie formy instytucjonalne, z natury rzeczy podatne na zamykanie się we własnych ramach i ograniczanie do własnych potrzeb, nie korzystające w dostatecznej mierze z możliwości konfrontacji, jakie prezentują różne kierunki poszukiwań i typy (rodzaje) języków badawczych.

Ogólnopolska dyskusja polonistyczna, uwzględniająca integrację problematyki języka, teorii, krytyki, historii i socjologii literatury jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek; tak dla sytuacji naszej wewnętrznej dyscypliny, jak dla szerokiej społeczności odbiorców — współuczestników życia kulturalnego, od których świadomości (ocen, wyborów) zależy w dużej mierze kształt i treści życia jutrzejszego.

Tej odpowiedzialności moralnej jesteśmy świadomi nie od dziś. W świetle narastającej jednak (i formułowanej) potrzeby takiej dyskusji Towarzystwo Literackie imienia Adama Mickiewicza, jak się wydaje, może pełnić ważniejszą rolę niż ta, która stała się jego udziałem. Może ono w wielu wypadkach podejmować cenne inicjatywy obejmujące całe środowisko polonistyczne, może też patronować organizacyjnie szerszym przedsięwzięciom, niż to się dzieje w dotychczasowej praktyce, umożliwiając spotkania profesjonalistów — naukowców, nauczycieli, popularyzatorów, z różnych stron swojej działalności zawodowej oceniających charakter i kierunek potrzeb we wspólnej dziedzinie naszej pracy.

Ważne jest to dla obu stron. Dla naukowców — żeby weryfikowali naukę z jej odbiorcą. Dla pracowników systemu oświaty, żeby otrzymali merytoryczne i moralne wsparcie w trudnym kryzysie związanym z warunkami realizacji reformy szkolnej. Jest to kwestia odpowiedzialności przed historią. Uświadomienie sobie zasadniczych i trwałych celów przekazywania młodzieży kultury literackiej, wraz z ukazywaniem współczesnych sposobów traktowania tekstu i procesu odbioru, może pomóc znaleźć wyjście z impasu, a wielu nauczycielom wybrać właściwą drogę w sytuacji dezorientacji metodycznej. Rozwinięcie zaś szerokiej dyskusji nad wielorakimi aspektami dydaktyki i jej różnymi koncepcjami pozwoli na autentyczną weryfikację proponowanych treści i form nauczania.

Inną ze wspomnianych na wstępie perspektyw rysują tendencje współczesnej cywilizacji, której symbolicznym znakiem jest mrowiskowiec mieszkalny z telewizorem w centralnym pokoju i tranzystorowe radio w samochodzie osobowym. Typ kultury zmechanizowanej i ułatwionej, konsumowanej pospiesznie, na marginesie materialno-bytowych problemów, płytkiej, odpersonalizowanej i pozbawionej odwołania oraz uzasadnienia w rejonach najgłębszych wartości — przedstawia jedno z najgroźniejszych niebezpieczeństw dla człowieka współczesnego (obok zatrucia naturalnego środowiska i groźby wybuchu zbrojnego konfliktu). Pytania o tożsamość, o wartość dziedzictwa duchowego i perspektywy jego kontynuacji są najistotniejszą sprawą człowieka. Konfrontowanie własnych naszych niepokojów z tym, co wyrażała przeszłość; odszukiwanie i oczyszczanie źródeł wierności, odwagi i nadziei mo-

gą się okazać dla przyszłego pokolenia ważniejsze, niż przekraczanie barier dźwiękowych lub jeszcze jedna technologia wiertnicza.

Tekst tego sprawozdania powstawał w czerwcu. I zastanawialiśmy się, czy powyższe sformułowania nie są zbyt patetyczne w stosunku do jednego z wielu roboczych zjazdów Towarzystwa. Czas pokazał, że nie. Że siła pragnienia ludzkiego wobec wartości — prawdy, godności osoby jest siłą dominującą materialny interes i opór struktur. Że jedną z najpiękniejszych i najbardziej patetycznych potrzeb człowieka okazała się potrzeba autentyczności w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym, i autentyczności języka, który ma to życie wyrażać.

Z powyższych założeń wynikają również postulaty dotyczące dyskusji nad językiem, w jakim ujmowane są (lub mają być) badania nad literaturą i szeroko pojmowaną kulturą; nad sposobami orientowania ich ku potencjalnemu odbiorcy — każdemu odbiorcy, nie tylko profesjonalistom-naukowcom; krażenia na różnych poziomach myśli badającej, opisującej, porządkującej i interpretującej fakty kulturowe oraz przetwarzającej je w swoistą własność czytelników.

Wiemy, że w podejmowaniu tych zadań nie jesteśmy osamotnieni. Członkowie naszego Towarzystwa zawodowo związani są przecież z wieloma instytucjami, które częściowo — a czasem w dużej mierze — orientują się ku tym samym celom. Rzecz w tym, żeby zwiększyć obszar tej orientacji. Rzecz w tym, żeby stwarzać warunki dla swobodnego przepływu informacji naukowej, jednocześnie (uzupełniać) inicjatywy badawcze, edytorskie, popularyzatorskie, wymieniać doświadczenia i w ten sposób z jednej strony wzmacniać te środowiska, które pozbawione są własnego zaplecza naukowego, z drugiej strony dawać pole dla rozszerzonej działalności społecznej tym, którzy na własnym terenie działają w sytuacji przesytu i nadmiernego skoncentrowania form i inicjatyw organizacyjnych.

Równie ważne jest znajdowanie sojuszników w terenowych oddziałach innych stowarzyszeń, placówek naukowo-oświatowych i kulturalnych. Ze szczególnie twórczych na tym polu doświadczeń niektórych Oddziałów (nawet w ostatnim, wyjątkowo niesprzyjającym czasie) widać wyraźnie, jak w ten sposób może dochodzić do ożywienia ruchu kulturalnego i integrowania środowiska, co ważne jest tak w dużych ośrodkach uniwersyteckich (wyjście poza obszar zamknięty), jak w odleglejszych, pozbawionych własnego zaplecza naukowego (korzystanie z pomocy pracowników współdziałającej uczelni).

Formułujemy tu problemy dość ogólne i, wydawałoby się, oczywiste, ale przypomnienie ich jest chyba potrzebne, żeby zarysować właściwy wymiar działaniom, które podejmujemy na co dzień w różnych ośrodkach naszego Towarzystwa. Każdy Zjazd jest okazją do spojrzenia na aktualne osiągnięcia i braki w tym zakresie; każdy weryfikuje dotychczasowe formy pracy, wysuwając nowe potrzeby i nowe inicjatywy.

Zmieniona sytuacja historyczna stawia nas wobec rozszerzonych — być może — możliwości. Chcielibyśmy na nie w dyskusji odpowiedzieć. Przedstawiając więc problematykę własnego terenu, pamiętajmy o kwestiach najbardziej ogólnych i spróbujmy sprawy szczegółowe widzieć w tej perspektywie najszerszej — odpowiedzialności za polską świadomość literacką i kulturalną. Charakteryzując zaś warunki własnej pracy i oceniając to, co udało się nam na własnym terenie zrealizować, miejmy na uwadze takie np. pytania:

Czy w polu widzenia Zarządów poszczególnych Oddziałów znalazły się w ubiegłych latach tematy szczególnie ważne, uwzględniające tak potrzeby środowiska, jak aktualnie istotne dla naszego życia kulturalnego?

W jakiej mierze zachowano proporcje między wykorzystaniem dla akcji odczytowej prelegentów reprezentujących najwyższe osiągnięcia w swojej dziedzinie, a w

jakiej — co równie ważne — stworzono warunki twórczej pracy i jej prezentacji dla inicjatyw działaczy miejscowych?

W jakim stopniu w pracy Oddziału widać podejmowanie trudnych kwestii związanych z sytuacją szkoły, odpowiedzialność za ten podstawowy i ogromnie ważny poziom refleksji polonistycznej?

II. SPRAWOZDANIE SZCZEGÓŁOWE

W chwili obecnej Towarzystwo imienia Adama Mickiewicza liczy 36 Oddziałów. Na bieżącym Zjeździe witamy przedstawicieli nowego, najmłodszego ośrodka w Starogardzie Gdańskim. Do szczególnie pozytywnych zjawisk chcemy zaliczyć reaktywowanie pracy w Oddziale Cieszyńskim i zapowiedź (oby zrealizowaną!) wskrzeszenia po wielu latach Oddziału w Tarnowie — trwają tam jeszcze rozmowy na tematy organizacyjne. To nie znaczy, że we wszystkich ośrodkach przewyżczono wszystkie trudności. Mimo odbytych gdzieniegdzie zebrań sprawozdawczo-wyborczych i nadesłaniu formalnych sprawozdań, słabo pracują Oddziały w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Przemyśle — z różnych zresztą powodów. Martwe są praktycznie Oddziały w Elblągu i Siedlcach (z Elbląga przyszło ostatnio zawiadomienie o zmianie składu osobowego Zarządu Oddziału). Zjawiska te wskazują, jak trudna jest w ogóle praca społeczna, jak wiele zależy w niej od osobistej energii ludzi podejmujących działanie, ale też i od układu stosunków, w których ono przebiega, od ciężących czasem siłą tradycji przeszkód.

Te krańcowe sytuacje są na szczęście wyjątkowe. Z większością Oddziałów Zarząd Główny miał w obecnej kadencji bliskie i regularne kontakty, przejawiające się nie tylko w korespondencji, ale też w relacjach bezpośrednich (prelekcje, przyjazdy członków poszczególnych zarządów do Warszawy). Nie zawsze, trzeba przyznać, wyrażało się to również w rytmicznie przesyłanych i skrupulatnie wypełnianych sprawozdaniach — a one są tym, co materialnie pozostaje jako ślad działania. Zwróciliśmy nam na ten brak uwagę przy okresowej kontroli ze strony Akademii Nauk w roku bieżącym, zobowiązując Zarząd Główny zwłaszcza do zbierania od Oddziałów pełnej dokumentacji aktualnego stanu członków i wpłacanych składek oraz opracowywania preliminarzy budżetowych zgodnie z realnymi wpływami.

Konieczne będzie również przeprowadzenie w Oddziałach corocznych spisów z natury, uwzględniających stan posiadania w zakresie rozprowadzanych numerów „Rocznika”.

W ubiegłej kadencji mieliśmy dodatkowy kontakt z Oddziałami w postaci okresowych komunikatów — zaniechany ostatnio ze względu na obciążenia członków Zarządu Głównego. Dobrze byłoby wiedzieć, czy ta forma informacji powinna być podjęta — czy była ona pomocna Oddziałom w bieżącej pracy.

Z okazji spotkania Prezesów w Kaliszu we wrześniu 1979 r. charakteryzowaliśmy kierunki zainteresowań i różne formy pracy w różnych ośrodkach. Najważniejszą rolę spełniają tu, zgodnie ze statutem, odczyty i prelekcje.

W świetle liczb (IX—XII 1979—80, ogólnie 412) widać przewagę odczytów o charakterze jednorazowym (okazjonalnym), często usługowym w stosunku do potrzeb lokalnego odbiorcy (szkoły). Większe sesje organizowano w 1979 r. w Rzeszowie (Literatura Polski Ludowej i Literatura a film, obie w kwietniu), Słupsku (Sesja teoretycznoliteracka, w kwietniu), Toruniu (Konferencja naukowo-dydaktyczna, w kwietniu), Wrocławiu (Sesja poświęcona Słowackiemu, w październiku i Fredrze, w maju). W roku 1980 notujemy Bielsko-Białą (Konopnicka, kwiecień), Łomżę (Ogólnopolskie Sympozjum Pisarzy poświęcone staropolszczyźnie, maj), Olsztyn (Kochanowski, kwiecień oraz Mickiewicz, maj, tradycyjny już „Plener Literacki”, czerwiec), Pabianice

(Kochanowski, kwiecień), Poznań (Początki kształcenia literackiego w szkole — sesja metodyczna, kwiecień), Rzeszów (Mach, maj, W kręgu literatury dla najmłodszych, czerwiec), Sosnowiec (sesja Conradowska, czerwiec)

Ogólnie biorąc, problematykę spotkań dyktują potrzeby terenu i okazje rocznicowe. Tematyka odczytów obejmuje wszystkie dziedziny nauki o literaturze (historia, teoria, krytyka, wiedza o języku) oraz rzadziej tereny pogranicza, jak np. teoria i socjologia kultury, teatr i film, czy związki literatury i sztuk pięknych. Na szczególne uwzględnienie zasługuje problematyka związków literatury i szeroko pojętej kultury humanistycznej ze szkołą, a więc metodyka nauczania, udział prelegentów Towarzystwa w konferencjach nauczycielskich i współpraca z młodzieżowymi towarzystwami naukowymi. Szerszą działalność na tym polu wykazują Oddziały w Bielsku-Białej, Łomży, Olsztynie, Bydgoszczy, Piotrkowie, Poznaniu, Rzeszowie, Sosnowcu, Szczecinie, Słupsku, Toruniu.

Z obserwacji ostatniej kadencji wynikałoby, że listę „żelazną” tematów prelekcji należałoby zweryfikować — dostrzega się niewielkie zainteresowanie zamieszczonymi w niej pozycjami — nie mówiąc o tym, że są one też zdezaktualizowane od strony prelegentów. Oczekiwaliśmy w dyskusji na propozycje konkretnych potrzeb ze strony Oddziałów. Ponieważ problematyka rocznicowa, choć nie powinna dominować, jest zwykle atrakcyjna dla odbiorców, podajemy rocznice przypadające na najbliższe lata:

- Rok 1980: — 450 rocznica urodzin J. Kochanowskiego
— 90-lecie urodzin i 30-lecie śmierci W. Borowego
— 10-lecie śmierci Przybosa i J. Szaniawskiego
- Rok 1981: — 5-lecie śmierci J. Krzyżanowskiego
— 30-lecie śmierci T. Borowskiego
— 70-lecie urodzin Cz. Miłosa
— 400-lecie śmierci M. Sępa-Szarzyńskiego
- Rok 1982: — 20-lecie śmierci W. Broniewskiego i L. Kruczkowskiego
— 25-lecie śmierci J. Kleintera i L. Staffa
— 70-lecie śmierci B. Prusa
— 75-lecie śmierci S. Wyspiańskiego.

Ruch naukowy Towarzystwa wyraża się również w inicjatywach edytorskich. Trwałą tradycję reprezentują tu tomy Biblioteki (ostatnio wydane pozycje: S. Frybes, *W krainie groteski*, 1979; L. Kamiński, *Romantyzm a ideologia*, 1979) oraz „Rocznik” Towarzystwa. Prócz nich warto jednak wspomnieć o innych akcjach podejmowanych przez poszczególne Oddziały, jak np. wydany już trzeci i ostatni tom *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej* czy wydawnictwa okazjonalne, jak druki bibliofilskie wydawane przez Oddział Warszawski (ostatnio *W Weronie Norwida*, dedykowane J.W. Gomulickiemu) czy fragment wspomnień A. Pigionowej o S. Pigioniu wydany przy współudziale Oddziału Krakowskiego. Na uwagę zasługuje inicjatywa podjęta przez Oddział Warszawski (przy współpracy z „Czytelnikiem”) opracowania cyklu Biblioteki Zapomnianych Utworów (nazwa tymczasowa), której pierwszymi tomikami mają być wybór *Wykładów Paryskich* Mickiewicza, *Pieśni nabożne* Karpińskiego i *Promethidion* Norwida.

Trzeba przyznać, że działalność edytorska Towarzystwa napotyka duże trudności, powodują je przede wszystkim ograniczenie limitów papieru na druk — tym bardziej martwią te sytuacje, w których zaakceptowane już pozycje ulegają opóźnieniu i przesunięciu w druku z powodu zaniedbań w dostarczeniu tekstów przez autorów (łomżyński tom z sesji poświęconej Słowackiemu czy tom odczytów o 60-leciu polskiej nauki o literaturze). Wydaje się, że potrzebna byłaby szersza dyskusja nad wydawnictwa-

mi Towarzystwa — ich profilem i dalszymi perspektywami. Oczekujemy zwłaszcza na propozycje możliwości i potrzeb w tym zakresie — dotyczy to szczególnie materiałów z sesji naukowych i pomocy metodycznych dla nauczycieli. Perspektywy w tym względzie miałyby bliższa współpraca członków Towarzystwa z „Polonistyką”, na łamach której mogłyby się ukazywać sylwetki wybitnych polonistów, opracowywane przez poszczególne środowiska czy propozycje „wariacji metodycznych”, związanych z dyskusją nad sposobami realizacji wprowadzanego do szkół nowego programu języka polskiego.

W ostatnim czasie (26 maja, na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego) powołano Komisję Komparatystyczną Towarzystwa, która prowadzić będzie całokształt prac naukowych, wymagających kooperacji międzynarodowej (np. prace w dziedzinie pozytywizmu czy oświecenia), podejmowanych do tej pory przez pojedynczych uczonych lub oddzielne ośrodki uniwersyteckie. Wydaje się, że powyższa forma działalności spełnić może właśnie ową funkcję integracyjną, o jakiej była mowa we wstępnej części tego sprawozdania, a jaką z racji swego usytuowania „ponadinstytucjonalnego” Towarzystwo nasze może i powinno spełniać.

Odłożono na pewien czas zgłoszoną w Kaliszu w ubiegłym roku na spotkaniu Prezesów inicjatywę opracowania „Słownika Polonistów”. Wyłoniona w tym celu Komisja Słownikowa pod przewodnictwem prof. Z. Stefanowskiej nawiązała kontakt z prof. J. Starnawskim, który, jak się okazało, podjął już pracę o zbliżonym zakresie. Postanowiono wstrzymać się z działaniem do momentu uzgodnienia dokładnego wzajemnego pola badań (jest ono jednak nieco odmienne) i podjęcia decyzji o formach ewentualnej współpracy.

Posuwa się natomiast praca nad historią Towarzystwa, prowadzona przez doc. S. Fitę. W najbliższej kadencji trzeba będzie wziąć pod uwagę konieczność zgłoszenia książki do planu wydawniczego, żeby mogła się ona ukazać na stulecie Towarzystwa, w roku 1986.

Jesienią tego roku ma się odbyć również odkładana przez czas pewien dyskusja nad podręcznikami szkolnymi, przygotowywana przez Instytut Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Towarzystwo im. Adama Mickiewicza. Prace nadesłane na tę sesję przez członków Towarzystwa (wydane w małej poligrafii przez Instytut Programów) najliczniej prezentują diagnostyczny, tj. krytyczno-opisowy punkt widzenia, podejmując jednak, prócz refleksji historycznej i krytycznej również szereg problemów dotyczących modelu przyszłego podręcznika z zakresu nauki o języku, literaturze i kulturze.

Chcielibyśmy, ażeby te, z konieczności skrótowo omówione formy naszej działalności posłużyły (w kontekście sytuacji scharakteryzowanej we wstępie) jako punkt wyjścia do dyskusji, w której spróbujemy ocenić możliwości, słabości i perspektywy działania naszego Towarzystwa. Sytuacja, w której przyjdzie nam działać w tej kadencji, nie jest łatwa, zwłaszcza gdy spojrzeć na nią z perspektywy dramatycznych trudności zarysowujących się w sferze gospodarczo-materialnej kraju: ograniczają nas warunki administracyjne, na przeszkodzie stają tak limity finansowe (i papierowe), jak żywiłowe kłeski. W dziejach kultury jednak nie raz potwierdzała się prawda o decydującym znaczeniu wartości duchowych dla życia społeczeństw. Podejmujemy więc nasze zadania z myślą o nich przede wszystkim, wierząc (za Patronem naszego Towarzystwa), że zjednoczone działania zwielokrotnią nasze siły.